

**Po pierwsze nowe kontrakty, po drugie odchudzenie kadry ze zbędnych graczy, wreszcie po trzecie uzupełnienie niezbędnych obszarów - takie miały być i wydaje się, że wciąż są cele kierownictwa Romy na styczeń. Tymczasem do końca zimowego okna transferowego pozostało dziesięć dni, a efektów pracy Sabatiniego i Baldiniego wciąż nie widać. A może panowie zapadli w sen zimowy?**

### **Po pierwsze kontrakty...**

De Rossi, Greco, Perrotta, Casetti, Okaka, Cicinho, Antunes, Barusso, wspomnianej ósemce wygasają z końcem sezonu kontrakty i przynajmniej umownie wspomniani gracze są jak na razie na wylocie. Od 1 lutego, każdy z piłkarzy będzie mógł negocjować z dowolnym klubem i wybierać w ofertach bez ingerencji ze strony Romy. Priorytetem jest oczywiście zatrzymanie **De Rossiego**. Kibice oddaliby na pewno pozostała siódemkę za darmo z pocałowaniem ręki, gdyby tylko "Capitano futuro" został w klubie. Niestety, negocjacje przeciągają się w nieskończoność i mimo iż dziennikarze donoszą o osiągniętym porozumieniu, tego oficjalnie wciąż nie ma. Potwierdza to Franco Baldini przed meczem z Ceseną: **"Musimy trzymać odpowiednią pieczę nad sytuacją, za każdym razem gdy się spotykamy rozmawiamy jednak o tej samej rzeczy"**. O jakiej można byłoby zapytać? Wiele wskazuje na to, iż warunki płacowe zostały już dogadane, a kością niezgody jest ustalenie wysokości klauzuli zerwania kontraktu. Roma chce umieścić 20-25 mln euro, otoczenie gracza oponuje za sumą dwa razy niższą. Baldini dodaje dalej: **"Dziś rano przeczytałem wiele doniesień, wieczorem kolejne. Musimy rozmawiać z agentem gracza, nie mogę nic więcej powiedzieć. Ustaliliśmy pewną regułę z drugą stroną, aby mówić jak najmniej o kontrakcie i przestrzegamy niniejszą umowę."** Kibicom i fanom pozostaje więc czekać...

Numerem dwa w kolejce po De Rossim do podpisania kontraktu wydaje się być **Leandro Greco**. Luis Enrique ceni umiejętności gracza i na pewno Roma nie dopuści do sytuacji odejścia piłkarza za darmo. Gracz, który zarabia obecnie 0,3 mln euro powinien otrzymywać w nowej umowie około 0,7-0,8 mln na rękę. Trzecim w kolejce wydaje się być **Stefano Okaka**. Od kilku lat młody zawodnik nie może zagrać miejsca ani w Romie, ani na wypożyczeniach, jednak wydaje się, iż Giallorossi nie chcą stracić gracza. Obecnie mówi się o szybkim podpisaniu nowego kontraktu i oddaniu połowy karty Parmie w rozliczeniu za połowę karty Boriniego. Dużym znakiem zapytania obarczona jest sytuacja kontraktowa **Simone Perrotty**. Piłkarz, który na stałe związał się z klubem i jest jego częścią od ośmiu lat, podkreślał wiele razy, że chce zakończyć tutaj karierę. Perrotta ma również boczną furtkę w umowie, gdyż po rozegraniu określonej liczby minut jego kontrakt zostanie przedłużony automatycznie. Jeśli do tego nie dojdzie, zawodnik będzie musiał spróbować rozmawiać o przedłużeniu kontraktu na nowych warunkach. Niestety wiek Perrotty nie będzie na pewno jego kartą przetargową. Podobnie jak w przypadku Marco Cassetiego, którego "rozwód" z Romą wydaje się nieunikniony. Jeżeli nie teraz, to latem. Kolejnym na liście do odejścia jest **Cicinho**. Brazylijczyk na pewno nie dostanie nowej umowy, choć obecną raczej wypełni do końca. Jedyną opcją jest rozwiązanie umowy gracza w styczniu, co jednak wiąże się z wypłatą

odszkodowania na jego korzyść. Jak wiadomo, Roma zapłaciła latem Doniemu 1,5 mln euro. Sytuacji ostatniej dwójki, a więc **Barusso** i **Antunesa** nie trzeba przedstawiać, jako że obydwaj nawet nie zostali zgłoszeni do sezonu...

### Po drugie odchudzenie kadry...

Tak jak i kontrakty, jak krew z nosa idzie kierownictwu odchudzenie kadry, o czym mówiło się najgłośniej w końcówce grudnia. Jak na razie z klubem pożegnał się jedynie **Marco Borriello**, który odszedł do Juventusu i który przydałby się obecnie jak nikt inny Romie w związku z kontuzją Osvaldo. Pozostali gracze, do potencjalnego odejścia z klubu jak na razie w nim pozostają. Najbardziej niepotrzebny, porównując wynagrodzenie do przydatności wydaje się być **Cicinho**. Sytuacja z Brazylijczykiem jest jednak trudna. Gracza z kraju kawy trudno będzie się pozbyć, w czym przeszkadza głównie wysoka gaża, jaką pobiera z kasy klubu, która odstrasza potencjalnych nabywców. Ci, którzy z kolei znaleźliby pieniądze na gażę Brazylijczyka, posiadają po dwóch/trzech zdecydowanie lepszych piłkarzy w kadrze na tą pozycję. Wydaje się, że Cicinho pozostanie w klubie do końca sezonu. Odejdą być może **Okaka** i **Barusso**. Obydwaj mają wielbicieli we Włoszech, jednak w przypadku Okaki najpierw musi dojść do podpisania nowej umowy. Jednym z ważniejszych piłkarzy do "odstrzału" wydaje się być **Pizarro**. Chilijczyk nie należy do ulubieńców Enrique, poza tym jest cieniem gracza z sezonu 2009/2010, gdzie został wybrany oficjalnie najlepszym piłkarzem Romy. O sprzedaży Pizarro mówili też kilka razy oficjalnie Fenucci i Baldini. Najbardziej prawdopodobnymi kierunkami wydają się obecnie Fiorentina i Juventus. Zbędny wydaje się też obecnie **Cassetti**, w przypadku którego mówiło się w grudniu o klubach arabskich i Sampdorii. Na razie jednak wszystko rozpoczyna się i kończy na Marco Borriello...

### Po trzecie uzupełnić skład...

Tu, podobnie jak w poprzednich dwóch przypadkach praktycznie nic się nie dzieje. Przynajmniej oficjalnie. Jak na razie zespół wzmocnił jedynie **Nicolas Lopez**, który tak jak Loic Nego dołączył Primavery. Na razie jednak pobyt młodego Urugwajczyka w Romie ogranicza się do treningów, gdyż dokumenty transferowe z Ameryki Południowej wciąż nie przyszły i piłkarz opuścił trzy spotkania drużyny młodzieżowej. Graczem Romy więc wciąż na dobrą sprawę nie jest, mimo iż Giallorossi ogłosili już oficjalnie transfer. Pierwszym "prawdziwym" zakupem ma być Brazylijczyk **Marquinho**. 26-letni środkowy pomocnik prawdopodobnie zastąpi w kadrze Romy Pizarro i właśnie jak donosi część mediów, jego ostateczne przybycie do Rzymu wiąże się mocno z wydaleniem Chilijczyka. Strona brazylijska jest obecnie bardziej pewna transferu niż włoska, jednak wciąż nie ma nic oficjalnego. Mówi się o wypożyczeniu za 0,5 mln dolarów amerykańskich z opcją wykupu za 3,5 mln. Drugą operacją, w którą wydaje się być zaangażowany Sabatini jest wykupienie połowy karty **Fabio Boriniego**. Cena to 3,5 mln euro, która powinna być zmniejszona o 1 mln za połowę karty Okaki, który ma trafić w styczniu w przeciwną stronę.

Autor: abruzzo